John Osrohinski
Attawaugan, Killingly, Conn.

Placi May 21-1940 dla Kompanii $ 25.00 Pd May 21, 40 U. S. lines $ 25.00
Service $ 10.00 July 14, 41 Otrzymał
w prat o d
Kompani $ 25.00

Paid on acc. of daughter
Ser 6-4-47 = $ 20.00
Pas 6-4-47 = $ 10.00

X 2-20-7 Gehać ajo dpize.

John Osxolinski # 2778790
age 35
Wladyslawa 15 — Josephine — 12
Louis 5 —
District Court of U.S.
Providence R. I.
June 25, 1928.

Dnia 7 czerwca, 1949 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan,
Killingly, Connecticut

Szanowny Panie:

Na list mój który pisałem do Pana dnia 4 maja, b. r. nie otrzymałem od Pana żadnego odpisu. Zbadałem na nowo te listy o których mi Pan pisał do mnie, i skoro Pani Śmietana brała udział w głosowaniu, to podług prawa amerykańskiego który ja mam tutaj w posiadaniu, straciła ona obywatelstwo; obecnie żadne perswadnie nie pomogą. Trzeba ją sprowadzać jako regularną pasażerkę czyli emigrantkę tak jakby się ona nie rodziła w Ameryce. Na to nic poradzić nie można bo prawo wyraźnie to mówi że ktokolwiek brał udział w głosowaniu, nie robi różnicy w jakim obcym kraju, stracił obywatelstwo amerykańskie, czyli sam się wyrzekł tego obywatelstwa.

Jeżeli Pan chce ażebym się zajął sprowadzeniem dzieci Pana, te które nie brały udział w głosowaniu jako obywatele amerykańscy, to ja sądzę że mnie się uda, no to proszę niech mi Pan napiszeą i poda adres i lata, o które dzieci mam się starać, i niech Pan przyśle $15/ zadatku.

Jeżeli Pan bowiem będzie tylko narzekał a nie będzie nic Pan robił, i Pan się będzie bał stracić kilka dolarów, no to Pan nigdy swoich dzieci tutaj do Stanów Zjednoczonych nie sprowadzi. Jest to bowiem sprawa Pana, a nie moja, iPan powinien sprawę tę finansować. Z resztą ja zostawiam do uznania Pana. Niech Pan zrobi tak jak uważa najlepiej dla siebie.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny

FF:j

Dnia 4 maja, 1949 roku

Mr. John Ossoliński
Attawaugan
Killingly, Conn.

Szanowny Panie:

List Pana otrzymałem. Dnia 18 października, roku zeszłego napisałem list do córki Pani Śmietana w którym wiele rzeczy ją pouczyłem i prosiłem ażeby swoją sprawę opisała jednak do dnia dzisiejszego żadnego listu od niej nie otrzymałem.

Następnie co się tyczy drugiej Pana córki, to też nic od niej nie dostałem. To co ona pisze że dużo ludzi wyjechało, to prawdopodobnie tylko tak ona słyszała że dużo ludzi wyjechało, ale być może że wyjechało zaledwie kilku bo dzisiaj sprowadzenie ludzi do Ameryki jest sprawą bardzo ciężko.

Jeżeli ja mam dalej zająć się sprawą Pana, to proszę mi przysłać sumę $15.00, i proszę mi powiedzieć i napisać o które dzieci Pana mam się starać o ich przyjazd do Ameryki.

Pan wprawdzie mi zapłacił tutaj $30/ lecz w sprawie Pana gdym dzisiaj obliczył, to ja otrzymałem lub napisałem 53 listów, w prawdzie rezultatów nie było, ale praca była. Niech mi Pan odpisze jak najprędzej.

Kreślę się z szacunkiem,

Notariusz Publiczny

FF:j

Dnia 4 maja, 1945 roku

Mr. John Osmolinski
Attawayan
Killingly, Conn.

Szanowny Panie:

List Pana otrzymałam. Dnia 18 października, roku zeszłego nadesłałam list do ciotki Pani Śmietana w którym wiele rzeczy ją pouczyłam i przesłałam adres swoją sprawę opisała jednak do dnia dzisiejszego żadnego listu od niej nie otrzymałam.

Następnie co się tyczy drugiej Pana sprawy, to też nic od niej nie dostałam. To co ona piszę to dużo ludzi wyjechało, bo przewodnodowie byli tak ona szyszała że dużo ludzi wyjechało, ale też może to wyjechało zaledwie kilka bo dzisiaj sprowadzenie ludzi do Ameryki jest sprawę bardzo ciężko.

Jeżeli ja mam dalej zająć się sprawą Pana, to proszę mi przysłać sumę $15.00, i proszę mi powiadomić i napisać o każde dzieci Pana mam się starać o ich przyjazd do Ameryki.

Pan wyrewdzie mi zapłacić tutaj $30.00 jest w sprawie Pana gdyż dzisiaj obiecuję, to ja otrzymałam lub napisałam 32 listów, w przyszłe rezultatów nie było, ale praca była. Wiem mi Pan ocenisz jak najprędzej.

Kwiślę się z szacunkiem,

Katerinas Tubilcany

TT:j

Attawangan, Conn.
Dnia 4 maja 1949 r

Szanowny Panie Franek i
Pisał mi Pan że napisze do mojej Cureki Józefy
Świętana i że jak będzie miał od niej od po=
wiedź to mi napisze i czekam i do dziś
dnia nie mam żadny od powiedzi. Jak więc
może Pana Franka jeżeli miał jaki list od
mojej Cureki to może mi napisać co ona
pisała.
Ależ Dowie Pan nie miał list od mojej
drugiej Cureki że ludzi dużo wyjechało z po=
wiatu Gorlice to jest drugi powiat od niej
bo moje dzieci są urodzenie Yazielakim to ja
nie wiem czyto mogło być w stanłant przera
ja że od nas tak trudno się wydostać bo ta
moja Curka drugą tyn by miała ochotę się wy=
dostać ona ma troje dzieci to jej przyznają je=
dno dziecko jako na dziewatelatu po matce a
dwoje i męża zaliczają do kwoty, o one mi pi=
sze że od Gorlic jadą 2 familij do Ojca a oni
wszyscy są w Polsce wolzeni to może się to
niekse mierzyć żeby to tak było, co na to Panie
Franek. Zakończam Pozdrowienie Pana,
i czekuje od powiedzi,

John Osolinski
Attawaugan
Killingly. Conn.

Dnia 18 października, 1948 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan, Killingly,
Connecticut

Szanowny PanieOssolinski:

Donoszę Panu iż list Pana otrzymałem, i treść jego dobrze rozważyłem.

Pan wpłacił $30. i Pan mówi że poszło na marne, być może że tak jest, a być może że nie. Z resztą jeżeli poszło na marne, to nie z mojej winy.

Jednak dzisiaj napisałem list do córki ażeby mi sprawę swoją dobrze opisała. Gdy otrzymam od niej odpis, zaraz do Pana napiszę.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Dnia 18 października, 1948 roku

Mr. John Oesolinski
Ittenwugen, Killingly,
Connecticut

Szanowny Panie Oesolinski:

Dopiero teraz 18 lat Pana otrzymałem. I trwać jego dobre rozmyślem.

Pan wpisał $20. A Pan mógł że posało na marne. Być może że tak jest, a być może że nie. Z resztą jakoś pozło na marne, to nie z mojej winy.

Jeżeli dalej magnetofon lub do mnie nieby mi sprawę dobrze opłaca. Oby otrzymam od mój odpis, zaraz do Pana napisze.

Z szacunkiem,

Roberman Publiczny.

TT:j

Attawaugan
Dnia 15 październ.
1948 r.

Szanowny Panie Furtek!

List z dnia 6go października otrzymałem na który od pisuję, i w się Pan dowiaduje czym miał więcy listów od Córki tom miał jedna i pisałem ażeby się starać o przyzwolenie tego obywatelstwa ale Pan Furtek żąda ak $25 dolarów to jest za dużo straty na mnie pierwy dałem 30 dolarów i na nic nie się nie przydało a ja teraz pracuje po 3 dni raty dzień a do tego nie jestem zdrów bodzie do Doktora nam nie za ciężko na wszystko, bo i pokunki wyszłem dość drogo to też nato dość pieniędzy potrzeba, i ja sam nie wiem co robić bo mi jest krótko teraz opieniędzmi. Co Pan nato Panie Furtek, S.

Zostaw Pozdrowienie.

John Gasolinski
Attawaugan
Killingly. Conn.

Do Pana

Felixa Furtka
Notariusza Publicznego i Agenta
226 Exchange Street Chicopee. Mass.

Dnia 30 grudnia 1947 rok.

Szanowny Panie!

Zawiadamiam Pana że otrzymałam z Warszawy od Konsula Amerykańskiego, wezwanie, do złożenia przysięgi na dzień 30 grudnia.

Z powodu mojej choroby nie mogłam na ten czas wstawić się do Konsula, więc posłałam telegram z jakiego powodu nie mogłam przyjechać i przedłużyłam do marca. To znaczy że zaznaczyłam Konsulowi że lecę mogła zgłosić się aż w marcu.

I właśnie chciałabym poinformować się z Panem o mojego męża. Szanowny Panie proszę napisać mi prawdę kiedy i w jaki sposób mogłam starać się o męża.
Czy możliwością byłoby żeby mogli wraz z mężem wyjechać. Proszę bardzo Pana opisać mi dokładnie czy mogłaby Teraz nosić nazwisko z mężem czy że po mojej przysiędze.

Niżej podpisana

Józefa Śmietana
wieś Szebnie
poczta Modrzejowa
powiat Jasło.

Dnia 6 października, 1948 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan,
Killingly,
Connecticut

Szanowny Panie:

Jeżeli Pan uważa, proszę mnie zawiadomić co stało się z córką Pana, panią Śmietana.

Czy miał jakie więcy listy Pan od niej? W krótce ogólo, może Pan zarzucił sprawę sprowadzenia jej do Ameryki. Ja chętnie chciałbym Panu dopomódz. Proszę Pana o odpis.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Dnia 26 sierpnia, 1948 roku

Mr. John Ossoliński
Attawaugan, Killingly,
Connecticut

Szanowny Panie Ossoliński:

List Pana otrzymałem i bardzo mi przykro że tak stało się z panią Śmietana.

Teraz pozostaje nam tylko jedna ostatnia droga, a mianowicie staranie się ażeby Konsul w Warszawie wezwał na przesłuchy córkę Pana i ażeby córka ta udowodniła że rzeczywiście tak było jak ona Panu napisała.

Ja będę starał się o takie przesłuchy i spłacę je przy ciężkich staraniach, to mi się uda. Niech więc Pan przyśle mi sumę $25.00 na koszta tego sterunku. O przesłuchy jednak ja proszę uczciwie z Panem postąpić i nie chcę ażeby Pan na mnie narzekał że na przesłuchach się nie udało z jakichkolwiek powodów. Staranie rozpocznę ale czy mi się uda staranie o przywrócenie obywatelstwo to tego Panu nie obiecuję bo naprzód nie wiem.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Attawangan
Dnia 25/8 1948

Szanowny Panie Furtek!

Pisze do Pana parę słów ponieważ
miałem list od córki i pisze mi że
jej odebrali obywatelstwo zato że ona
tam głosowała, a ona była zmuszona
do tego powiedzieli jej że jak nie będzie
głosować to będzie kara tu ją do tego
zmusili to nie powinna utracić
obywatelstwa. Szanowny Panie Furtek
żeby Pan napisał do Washington do depar=
tamentu stanu o przywrócenie jej
obywatelstwa ja zato Panu zapłacę co
Pan nato Panie Furtek prosze bardzo
po informować mnie bo Córka pisze
że nie wytrzyma tego tak na brata do
Ohio.

Z poważaniem.

John Daszlinski
Attawangan
Killingly.
Conn.

Atlantyk City

Dnia 21 Sierpnia
1948 r.

Szanowny Panie Fruntek:

Od syłam list który mi Pan przysłał
od Cuki i niech ją Pan zawiadomi jeżeli
to będzie możliwe żeby razem wyjechała
z mężem, ponieważ i ja się zdaję na Pana
czyto może być możliwe jeżeli by otrzymał
Afidawit wyrobiony czyby Konsul udzielił
razem jem wizy co Pan na to Panie Fruntek?
jeżeli tak to ja zgadzam się ponieść te koszta
zamówienie Afidawidu, to ja napiszę otem
do Cuki i niech ją Pan też zaraz zawiadomi
czy jest to prawdą że i mąż Kel też jechać ma
tak Pan Fruntek będzie grzeczny wtej chwili jej
odpisać, bo ona wiedzieć nie wie że dla niego
potrzebny jest Afidawid.

Zostaję Poważnie
John Osolinski

Dnia 22 stycznia, 1948 roku

Mrs. Józefa Śmietana
wieś Srebnie
poczta Moderówka
powiat Jasło, Poland

Szanowna Pani:

List Pani z dnia 30 grudnia otrzymałem i list ten posłałem ojcu Pani do przeczytania, no i dałem ojcu Pani zapytanie czy pokryje koszta sprowadzenia Pani, oraz Jej rodziny do Ameryki. Ojciec Pani godzi się pokryć te koszta.

Teraz powinna Pani jak najprędzej napisać lub pojechać do Ambasady Amerykańskiej i tam przed konsulem podpisać papier tak zwany "Form I-133" na uzyskanie wizy dla męża i dzieci. Formę tę powinna Pani przesłać na mój adres do Ameryki. Ja po otrzymaniu wyrobię dodatkowe dokumenty i prześlę je tam gdzie należy.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FT:j

Dnia 16 stycznia, 1948 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan, Killingly,
Connecticut

Drogi Panie Ossolinski:

Rzeczywiście tak się stało że nie jaale moje sekretarki w pośpiechu zapomniały włożyć list do Pana koperty. List ten teraz Panu posyłam.

Połowę szyfkarty płacą dzieci do lat 12; wynosi to $92.50.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

Ottawa, Ont. 15/1 1948

Szanowny Panie Franek!

List od Pana otrzymałem z dnia 8 stycznia i pisze Pan że mi wysyła list od Cureki a tu wcale niema tego listu to pewnie Pan zapomniał włożyć tak więc zaraz nie odpisowałem myślałem że Pan go na dole jak go zobaczy że nie jest wysłany, ale widzę że nie widać tak pisze do Pana, jako tego listu nie otrzymałem. Cureka i Domnie o męża nie pisze, to jeżeli by ona i Męża chciała zalicznić to bardzo wielkie korta na czwarto liczi, niech mi Pan napisze do ile lat płaci się pół rychkanty, ponieważ Cureka ma dwoje dzieci, to ile by tak kosztowało ich tu sprowadzić, niech mi Pan Franek dokładnie opisze, bo wkrótce myślę że tu dolary oć zlicza że można pozwolić sobie jak się komu podoba, to więc proszę mi wszystko dokładnie opisać i niech mi przyśle ten list od Cureki do przeczytania.

Zasyłam Pozdrowienie.

John Pazolinski.

Dnia 8 stycznia, 1948 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan,
Killingly, Conn.

Drogi Panie Ossolinski:

Posyłam Panu list który otrzymałem od córki Pana. Niech Pan przeczyta list ten uważnie. Widać los prześladuje córkę Pana bo albo dzieci, albo ona jest chora.

Niech więc Pan nie sądzi że opóźnienie w uzyskaniu paszportu dla córki nastąpiło z mojej winy. Teraz córka Pana chce męża ze sobą zabrać. Czy Pan chce jej w tem dopomódz? Jeżeli tak, to niech Pan wypełni załączoną aplikację i przyśle ją do mnie. Niech mi Pan list od córki też odeśle. Koszt dokumentów i statunku/będzie $35.
dla zięcia

Z szacunkiem,

FF:j

Notariusz Publiczny

DSL-2
(6-4-45)

DEPARTMENT OF STATE
WASHINGTON 25, D. C.

SPEEDLETTER

In reply refer to
DS

Date: September 16, 1947

This form of communication is used in the interest of speed and economy. If a reply is necessary, address the Department of State, attention of the Division mentioned below.

SPEEDLETTER

To:

Mr. Felix Furtek,
226 Exchange Street,
Chicopee, Massachusetts.

GPO 16—44742-1

Reference is made to the Department's letter of July 28, 1947, regarding Mrs. Jozefa (Ossolinski) Smietana in Poland.

The Department has now received an air mail communication from the American Embassy at Warsaw dated August 21, 1947, reporting that in as much as Mrs. Smietana first expressed her desire to apply for a passport about the middle of 1946, that office believes it will be possible to give her an opportunity to execute a formal registration application about January or February of 1948. Upon the receipt of any further information concerning Mrs. Smietana you will be promptly notified.

E. J. Madill
Acting Assistant Chief
Division of Protective Services

1947 rok

Dnia 28 września

Mr. Felix Furtek
226. Exchange st.
Chicopee. Mass.

Szanowny Panie Furtek!

List z dnia 20 września otrzymałem i co Pan pisze żebym listy zwracał nazat to zwracam ale tylko był jeden list z Departamentu Stanu, tak go więc zwracam. A teraz co się tyczy mojej Córki to teraz znajduje się bardzo wnieodbrym położeniu bo jej dzieci są z jej dwoje jedno na Serce dziewczynka a chłopiec na płuca to nie wiada co będzie z temi dziećmi, w Polsce jest bardzo brak lekarstw a to wszystko z biedowane wyjdzie na tą Wojnę.

Zostaw Pan Pozdrowienie.
Polecam się nadal
łaskawej Pamięci.

John Osolinski
Attorney at
Killingly.
Conn.

Dnia 20 września, 1947 roku

Mr. John Ossolinski
Attaweu an
Killingly
Connecticut

Szanowny Panie Ossolinski:

W sprawie sprowadzenia córki Pana, Józefy Ossolinski Śmietana posłałem $10. na paszport jak również wysłałem list do Washingtonu do Konsula we Warszawie, no i do córki Pana.

W odpowiedzi otrzymałem listy dwa z Departamentu Stanu że córka Pana będzie mogła otrzymać swój paszport w Styczniu, lub Lutym, 1948 roku.

Na dowód posyłam Panu listy od Departamentu Stanu, a które proszę mi zwrócić gdyż potrzebne mi one będą do rekordów.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny.

FF:j

ADDRESS OFFICIAL COMMUNICATIONS TO
THE SECRETARY OF STATE
WASHINGTON 25, D. C.

DEPARTMENT OF STATE
WASHINGTON

In reply refer to
SPD

July 28, 1947

My dear Mr. Furtek:

The receipt is acknowledged of your letter of June 17, 1947 enclosing a check in the amount of $10 to cover the cost of a passport for Mrs. Jozefa (Ossolinski) Smietana in Poland.

The American Embassy at Warsaw is being notified thereof by air mail.

Sincerely yours,

For the Secretary of State:

D. W. Corrick
Acting Assistant Chief
Special Projects Division

Mr. Felix Furtek,
226 Exchange Street,
Chicopee, Massachusetts.

Dnia 9 czerwca, 1947 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan
Killingly
Connecticut

Szanowny Panie Ossolinski:

List Pana z dnia 3 czerwca, oraz sumę $30. otrzymałem za co Panu dziękuję.

Będę starał się wykonać dla Pana całą pracę jak najrzetelniej. A więc sprowadzamy córkę Pana, Józefę Smietana, a ponieważ ona rodzona jest w Ameryce, więc niech mi Pan przyśle jej metrykę urodzenia z miasta poświadczoną czyli po angielsku "Certified Copy".

Następnie odsyłam Panu papiery. Niech mi Pan napisze gdzie córka, Władysława i syn, Ludwik rodzeni w Polsce, czy w Ameryce.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny, i
Agent

FF:j

June 17, 1947

Department of State
Passport Division
Washington, D. C.

Dear Sirs:

Re: Józefa (Ossolinski) Śmietana (Mrs.)
wieś Czebnie, powiat Jasło
poczta Moderówka
Małopolska, Poland

I am enclosing a check for Ten ($10.00) Dollars for the above's passport. She was born in Warren, Rhode Island March 19, 1916.

Kindly notify the American Consul at Warsaw, Poland of the same.

Very truly yours,

Notary Public, and Agent

FF:j

Dnia 17 czerwca, 1947 roku

Mrs Józefa Śmietana
wieś Szebnie
powiat Jasło
poczta Moderówka
Małopolska, Poland

Szanowna Pani!

Posyłam Pani metrykę urodzenia Pani wystawioną w języku angielskim przez miasto Warren, Rhode Island która udowadnia że Pani jest zapisana z angielska jako Josephine Ossolinski, i że urodziła się Pani 19-go marca, 1916 roku.

Pani powinna metrykę to przesłać do Konsula Amerykańskiego we Warszawie przyczem niech Pani dołączy prośbe od siebie o wydanie paszportu amerykańskiego.

Pani ma podobno kilkoro dzieci i jeżeli one nie mają jeszcze skończonych 21 lat, to prawdopodobnie Konsul zezwoli ażeby Pani mogła je zabrać ze sobą do Ameryki.

Co do męża Pani, to on jest rodzony w Polsce i prawdopodobnie nie będzie go mogła Pani zabrać ze sobą do Ameryki, ale gdy Pani tutaj przyjedzie, to Pani jako obywatelka amerykańska będzie mogła przy pomocy ojca, pana Jana Ossolińskiego, z łatwością sprowadzić męża do Ameryki.

Nadmieniam jeszcze że my tutaj w Ameryce zapłaciliśmy $10. jako należytość za paszporte dla Pani. Pani więc nie potrzebuje płacić nic konsulowi za paszport.

Kreślę się z szacunkiem,

Notariusz Publiczny, i Agent
226 Exchange Street
Chicopee, Mass., U.S.A.

FF:j

P.S. Gdy Pani potrzebować będzie szyfkarty, to niech Pani wprost do mnie lub do ojca swego, p. Ossolińskiego napisze.

Dnia 11 czerwca 1947 roku

Mr.
Felix Furtek
Chicopee Mass.

Drogi Panie Furtek!

List Pana z dnia 9 czerwca otrzymałem i papiery obywatelskie. Albowiem wysłałem Panu Metryka urodzenia Mojej Córki i proszę zacząć staranie zawsz.
Dalej co Pan pisze i zapytuje się gdzie są rodzone Władysława i Ludwik to Córka, rodzona też w Warszawie jak i Józefa, a Syn rodzony w Polsce to proszę jeszcze raz niech Pan zacznie staranie jak naj prędzy.

Z Pozdrowieniem.

John Osolinski
Attorney at
Killingly.
Conn.

Posyłam jeszcze raz adres do Córki:

Józefa Śmietana
wieś Szebnie
O.P. Modeńówka
powiat. Jasło.
Polska.

Dnia 3. Czerwca
1947 Ru

Mr. Felix Furtek
Chicopee Mass.

Szanowny Panie Furtek!

Pisze do pana na list od Pana z dnia 31 Marca nie odpisywałem zaraz bom czekał na list od Córki myślałem że będzie miała jaki jakie zawiadomienie z Konsulatu z Warszawy ale pisała że nima nic wiadomości do tego czasu tak ja myśle że jak zaczniemy tu stąd się starać to cokolwiek będzie co przyspieszone, bo mi pisała tak że jak by miała dużo pieniędzy to by nie musiała czekać na swoje kolejke tylko by wszystko zaraz dostała ale że jom nato niestać to musi czekać ale może Pan co przyspieszy może prędzy Paszport otrzyma. Tak więc posyłam Panu 30 dolarów tak jak mi Pan pisał /.

Że 10 dolarów na Pasyport a 20 dolarów za obsługę i posyłam swoje Papiery dyplomatyczne wziąłby Pan zdjąć Kopie z nich i Pan mi zaraz odeśle a może potrzebna jest i Metryka Córki ona rodzona jest Marven R. I. to jużię zaraz postaram i wyśle, Córka ma dwoje dzieci ale ona może weźmie jedna a drugie Ostatni przy mężu a później sprowadzi jak zarobi pieniędzy bo nam wszystko zaciężko. Po prawie zaraz się wziąć do starania

z Pozdrowieniem

Jakob Ozolinski

Attaunugan

Killingly. Conn.

Adres do Córki

Jozefa Smietana

wieś Szebnie

O. P. Moderówka

powiat. Jasło.

Dnia 31 marca, 1947 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan
Killingly
Connecticut

Drogi Panie Ossolinski:

List Pana otrzymałem. Nie ulega wątpliwości że córka Pana tutaj przyjedzie tylko nie wiedzieć jak długo będzie musiała na paszport czekać.

Jeżeli dzieci córki są małoletnie, to ona będzie mogła dzieci te ze soba zabrać. Męża będzie mogła później zabrać do Ameryki łatwo gdy ona sama tutaj przyjedzie.

Jeżeli Pan życzy sobie abyym ja poczynił starania i pomógł cokolwiek córce Pana w uzyskaniu paszportu, to proszę przysłać do mnie $15. na paszport i $20. za moją obsługę.

Następnie gdyby Pan potrzebował szyfkartę dla córki lub jej dzieci to ja sprzedaje szyfkarty na wszystkie linje ściśle po cenie kompanicznej.

Z szacunkiem,

Notariusz Publiczny, i
Agent

FF:j

CITIZENS SCHOOL

HOME STUDY SCHOOL — DOMOWA SZKOŁA OBYWATELSKA

BANKERS BLDG.

CHICOPEE, MASSACHUSETTS

Attawangan
Dnia 27/3 1947

Szanowny Panie Furtek!

List od Pana otrzymałem i Aplikacyje do wypełnienia na sprowadzenie Syna Alem zawaz nic nie robił ponieważ czekałem na list od niego, tak więc dostałem list wczoraj i piszemi żeby się niestawać oniego bo nie jest zdrowy znów na nowo, ponieważ jak już Panu wiadomo on był ciężko ranny Minom, tak więc oniego się nie będe stawał tylko Córka tutaj ma przyjechać ta co Pan od niej Pieniądze ściągał jeżeli Pan pamięta to ona jest tu rodzona jest w kraju żonata ale ona przyjedzie sama a opuzni ma zabrać Męża i 2 dzieci, tak ja jej wysłał Mentrykę i ona Wysłała te Mętryke i podała stawanie do Konsula do Warszawy, i piszemi że przyszły jej papiery do wypełnienia i wypełniła to wszystko i wysłała nazut do Warszawy!

Tak więc Szanowny Panie Fruntek czy by nie było dobrze wielu i stanąć zrobić starania przez departament stanu Wszystkie to możeby przyspieszył jej przyjazd bo tu jedne ludzie tak zrobiły napisały do Departamentu stanu i przyspieszyły przyjazd. Tak więc sami Pan dowiedzi niej sprawie czy zawsze trzeba Szyfkarte zakupować czy co?

Zostaw Pozdrowienie.

John Osolinski
Attorney
Killingly. Conn.

Tutaj podaje Adres mojej Córki.

Józefa Śmietana
wieś Szebnie
O. P. Rodewówka.
Polska.

Dnia 20 lutego, 1947 roku

Mr. John Ossolinski
Attawangan
Killingly, Conn.

Szanowny Panie Ossolinski:

Bardzo przepraszam Pana że tak długo czekał Pan na odpis na list pierwszy jaki otrzymałem. Byłem dokolwiek chory przez dwa tygodnie, no i roboty zatrzymało mi się powyżej uszu.

Ja będę próbował sprowadzić syna Pana jako obywatela, i dlatego bardzo proszę Pana o nadesłanie mi tutaj Pana papierów. Ja je Panu zwróce w kilku dniach.

Koszt starunku czy w ten sposób czy za pomocą Affidavitów wyniesie Pana 30 dolarów. Na razie Pan nie potrzebuje szyfkarty kupować, zakupi Pan u mnie później.

Gdyby mi się udało syna Pana sprowadzić jako obywatela, to on przyjechałby jeszcze tego roku. Jeżeli zaś za Affidavitami i kwotę, to może na drugi przyjechałby.

Z szacunkiem,

Notaryusz Publiczny, i Agent

FF:j

all sums which the Insured shall become obligated to pay by reason of the liability imposed upon him by law for damages because of injury to or destruction of property, including the loss of use thereof, caused by accident and arising out of the ownership, maintenance or use of the Automobile.

Limit of Liability The limit of the Company's liability under this Endorsement shall be $.....for each accident. The inclusion herein of more than one insured shall not operate to increase such limit of the Company's liability.

Defense; Settlement; Supplementary Payments It is further agreed that the Company shall:

(a) defend in his name and behalf any suit against the Insured alleging such damage or destruction and seeking damages on account thereof, even if such suit is groundless, false or fraudulent; but the Company shall have the right to make such investigation, negotiation and settlement of any claim or suit as may be deemed expedient by the Company;

(b) pay all premiums on bonds to release attachments for an amount not in excess of the applicable limit of liability of this Endorsement, all premiums on appeal bonds required in any such defended suit, without any obligation to apply for or furnish such bonds, all costs taxed against the Insured in any such suit, all expenses incurred by the Company, and all interest accruing after entry of judgment, until the Company has paid, tendered or deposited in court such part of such judgment as does not exceed the limit of the Company's liability thereon.

The Company agrees to pay the amounts incurred under divisions (a) and (b) of this section in addition to the applicable limit of liability of this Endorsement.

Definition of "Insured" Except where specifically stated to the contrary, the unqualified word "Insured" whenever used in this Endorsement includes not only the Insured named in the Declarations of such Policy but also any person while using the Automobile and any person or organization legally responsible for the use thereof, provided the declared and actual use of the Automobile is "pleasure and business" or "commercial," each as defined herein, and provided further the actual use is with the permission of the Named Insured.

Use Defined (a) The term "pleasure and business" is defined as personal, pleasure, family and business use. (b) The term "commercial" is defined as use principally in the business occupation of the Named Insured as stated in the Declarations of such Policy, including occasional use for personal, pleasure, family and other business purposes. (c) Use of the Automobile for the purposes stated includes the loading and unloading thereof.

Use of Other Private Passenger Automobiles Such insurance as is afforded by this Endorsement for Property Damage Liability applies (1) to the Named Insured, if an individual and the owner of the Automobile classified as "pleasure and business," or if husband and wife, either or both of whom own such Automobile, and (2) to the spouse of such individual if a resident of the same household and to the employer of such Named Insured, as insured, with respect to the operation of any other private passenger automobile by such Named Insured or spouse or by a private chauffeur or domestic servant in the employ of such Named Insured or spouse, and with respect to the presence of such Named Insured or spouse in any other private passenger automobile.

The provisions of this paragraph do not apply:

(a) To any automobile (1) owned in full or in part by or registered in the name of the Named Insured or any member of the household thereof other than a private chauffeur or domestic servant employed in connection therewith, or (2) hired as part of a frequent use of hired automobiles by or furnished for regular use to the Named Insured, a member of the household thereof, or a private chauffeur or domestic servant employed in connection therewith; nor, with respect to such employer, to any automobile owned in full or in part by him or registered in his name or hired by him as part of a frequent use of hired automobiles;

(b) To any Insured other than as defined in this paragraph.

Exclusion 1. This insurance does not apply:

(a) While the Automobile is used for the towing of any trailer not covered by like insurance in the Company; or while any trailer covered by this Endorsement is used with any automobile owned or hired by the Named Insured and not covered by like insurance in the Company;

(b) To liability assumed by the Insured under any contract or agreement;

(c) To property owned by, rented to, in charge of or transported by the Insured.

2. The provisions of paragraphs designated "Definition of Insured" and "Use of Other Private Passenger Automobile" do not apply to any person or organization, or to any agent or employee thereof, operating an automobile repair shop, public garage, sales agency, service station or public parking place, with respect to any accident arising out of the operation thereof.

CONDITIONS

Automobile Defined The definition of "Automobile" contained in such Policy is amended to include a trailer other than a trailer-home, while used exclusively for personal, pleasure or family purposes, other than business purposes, with any private passenger automobile insured hereunder; and for the purposes of this Endorsement a motor vehicle and a trailer or trailers attached thereto shall be held to be one automobile.

Notice of Accident Upon the occurrence of an accident, written notice shall be given by or on behalf of the Insured to the Company or any of its authorized agents as soon as practicable. Such notice shall contain particulars sufficient to identify the Insured and also reasonably obtainable information respecting the time, place and circumstances of the accident, and the names and addresses of available witnesses.

Notice of Claim or Suit If claim is made or suit is brought against the Insured, the Insured shall immediately forward to the Company every demand, notice, summons or other process received by him or his representative.

Action Against Company No action shall lie against the Company, unless as a condition precedent thereto, the Insured shall have fully complied with all of the terms of this Endorsement and of such Policy, nor until the amount of the Insured's obligation to pay shall have been finally determined either by judgment against the Insured after actual trial or by written agreement of the Insured, the claimant, and the Company.

Any person or his legal representative who has secured such judgment or written agreement shall thereafter be entitled to recover under the terms of this Endorsement in the same manner and to the same extent as the Insured. Nothing contained in this Endorsement shall give any person or organization any right to join the Company as a co-defendant in any action against the Insured to determine the Insured's liability.

Bankruptcy or insolvency of the Insured or of the Insured's estate shall not relieve the Company of any of its obligations hereunder.

Financial Responsibility Laws Such insurance as is afforded by this Endorsement for Property Damage Liability shall comply with the provisions of the motor vehicle financial responsibility law of any State or Province which shall be applicable with respect to any such liability arising out of the ownership, maintenance or use of the Automobile during the period of such Policy to the extent of the coverage and limits of liability required by such law, but in no event in excess of the limits of liability stated in this Endorsement. The Insured agrees to reimburse the Company for any payment made by the Company which it would not have been obligated to make under the terms of this Endorsement except for the agreement contained in this paragraph.

This Endorsement is subject to the exclusions, conditions and other terms of such Policy which are not inconsistent herewith.

Countersigned.....19....., at.....

By.....

Resident Licensed Agent

Attawaugan
Killingly. Conn.
Dnia 21/, 1947

Szanowny Panie Furtek!

Pisze do pana parę słów jeszcze w sprawie mojego Syna bo jak już pisałem w zeszłym roku com go miał tu sprowadzić ale zapomniałem przeoczył był chory a teraz jest zdrów, tak mam zamiar tu go sprowadzić on był wpisany w moje papiery obywatelskie ale już stracił obywatelstwo bo jest mu 24 lat tak mu potrzebny jest Affidawit, tak więc proszę Szanownego Pana ile będzie kosztować wyrobienie affidafidu i jakie teraz są szyfkarty drogie z Polski i czy już Pan sprowadził tutaj kogo z Polski.
Posyłam stempla na odpowiedź i oczekuję szybkiej odpowiedzi.

Z Poważaniem,

John Osolinski
Attawaugan
Killingly.
Conn.

Attawangan
Dnia 12/2 1947.

Szanowny Panie Frotek!

Niewiem co się stało z mojem listem com pisał do Pana w sprawie sprowadzenia mojego Syna jak już był to Panu dawniej wiadomo otem, ulem się niebrał do sprowadzania ponieważ Syn zachorował tak ciężko ale on wyzdrowieje, tak więc teraz jest zdrowy i prosi żeby go sprowadzić, tak pisze drugi raz do pana i bardzo jestem ciekawy czego mi Pan nie odpisał i zapytuje się czy się Pan zajmie tem sprowadzeniem i ile teraz będzie kosztować to sprowadzenie bo już stracił obywatelstwo bo on rodzony w Polsce ale on był wpisany w moich papierach obywatelskich a teraz mu już 24 lat.

T.

Tak więc Proszę Szanownego Pana
pro informować mnie w tej sprawie.
Pozytem znaczek pocztowy na odpowiedź.

Będę oczekiwał rychłej
odpowiedzi.

z Poszanowaniem.

John Osolinski
Attorney
Killingly
Conn.

Dnia 11 października, 1945 roku

Mr. John Ossolinski
Attawaugan,
Killingly, Connecticut

Drogi Panie Ossolinski:

Niniejszem potwierdzam odbiór listu Pana z dnia 8 b.m. Ja mam bardzo osobę Pana w pamięci oraz mam tutaj wszystkie listy i zapiski jakie złączone były ze staraniami mojemi o przyjazd syna Pana z Polski jeszcze w roku 1940.

Obecnie po zakończeniu wojny już rozpocząłem starania o uzyskanie wizy emigracyjnej dla kilkunastu tutaj osób. Co do syna Pana, to ja sądzę że gdyby udało mi się sprowadzić syna Pana do Ameryki jako obywatela, to sprawa byłaby ułatwiona gdyż syn przyjechałby wcześniej gdyż nie należałby do kwoty emigracyjnej.

Zdaje mi się iż Pan pisał tutaj do mnie że imię syna jest na Pańskich papierach. Pan ma również i córkę w Polsce. Czy Pan ma zamiar córkę również sprowadzić do Ameryki? Ja mogę zająć się również i tą sprawą.

Niech mi Pan poda dokładny obecny adres syna Pana, jego akuratny dzień urodzenia, oraz niech Pan przyśle na przedwstępne koszta sprowadzenia syna Pana $10. która to suma pokryje całkowicie moją obsługę i moje koszta, o ile syn Pański utrzyma się jako amerykański obywatel.

W razie gdyby konsul nie uznał syna Pana jako obywatela amerykańskiego, to koszta byłyby cokolwiek większe.

Oczekując rychłej odpowiedzi Pana, kreślę się

Z szacunkiem,

Notaryusz Publiczny, i Agent.

FF:j

Attawaugan, Conn.
Dnia 8/10 1945 roku

Szanowny Panie Furtek.
Pisze do Pana parę słów w sprawie Mojego Syna co mygo mieli sprowadzić przed Wojną. Ponieważ ja myślę że on niestracił swojego prawa tutaj przyjechać bo jak już Panu wiadomo on tu nie jest rodzony lecz jak ja Papiery obywatelskie wybierał to on ostatnim obywatelem tego kraju a teraz liczy 23 lat, a wojna przeszkodziła to tu się nimy dostać, to co teraz będziemy robić Panie Furtek ja Miałem lat że żyje i Prosi o pomoc, a może Pan Furtek już o mnie zapomniał kto ja jestem przecież on już miał Skyfkarte zadatkowa nam ja myślę że Pan Pamięta przecież mi Pan sprowadzał Pieniądze z kraju od Lunkiewicz to już chwile czasu upłynęło ta Wojna przeszkodziła.

Bardzo proszę Panie Świtek poinformować mnie w tej sprawie.

Zwyczajem Serdeczne Pozdrowienie.

John Coolinski
Attorney
Killingly. Conn.

Załączam ten list com Panu zwrócił zadatek od Szyfkarty.

M 7544

DUPLICATE FROM ..... UNITED STATES LINES
563 BOYLSTON ST.
FOR ..... BOSTON, MASS.

BOSTON

July 8, 1941

United States Lines
Prepaid Department
New York.

Gentlemen: PROSPECTIVE PASSENGER
LOUIS OSSOLINSKI
Deposit Receipt #50586

We quote letter received from our good agent, Felix Furtek of Chicopee, Mass., requesting refund of the above-mentioned deposit receipt which we sent you with our letter of May 22nd:

"MR. JOHN OSSOLINSKI, FATHER OF THE ABOVE, WHO HAS DEPOSITED TWENTY-FIVE DOLLARS ($25.00) and WHICH WAS TO APPLY ON A PREPAID, WOULD LIKE TO HAVE THE SAME REFUNDED.

YOUR EARLY REFUND WOULD BE GREATLY APPRECIATED".

Please forward us check as soon as possible.

Very truly yours,
PASSENGER DEPARTMENT.

R. Crawford

RC..E R. Crawford.

cc--Prepaid Dept.

ccMr. Felix Furtek.

Dnia 14 lipca, 1941

Mr. Jan Czmoliński
Attorney
Willingly, Penn.

Drogi Panie Czmoliński:

Załączam przekaz bankowy na sumę Dwadzieścia-pięć dolarów ($25.00) który otrzymałem od United States Lines jako zwrot zadatku na kartę okrętową dla Ludwika Czmolińskiego, syna Pana.

Niech Pan podpisze ten przekaz na odwrotnej stronie zarówno na kilka ~~[illegible]~~ [illegible], i wysłani ten przekaz w pierwszej lepszej sztorze lub banku.

Gdy ~~[illegible]~~ Pan zauważy że nadszedł odpowiedni czas do rozpoczęcia na nowo sprawy sprowadzenia syna do Ameryki, proszę o tem mi napisać.

Ja ze swej strony też będę pilnował i powiadomię Pana gdy czas odpowiedni nadejdzie.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny

FJF:jnr

Attawangan
Dnia, 1 czerwca
1941.

Szanowny Panie Furtek!

Na list z dnia 27 maja od powiadam, że ze sprowadzeniem Syna za czekam aż się ta Bawa wojenna kiedy zmieni bo po pierwsze jak mogę cokolwiek jak ja niewiem czy on zdoro lub czy żyje, może już jest zabrany na przymusowe roboty do niemiec, a pan pisze jakie towar są koszta wielkie ze sprowadzeniem a czasemi mogłym tracić pieniądze dremnie, a jeszcze jak widzę w gazetach w tych dniach niemiec pakuje wojska na te okolice gdzie mój Syn się znajduje ma się z hojłowac tam już wojska przeszło milijon,

To nie wiadomo co się tam stać może, tak więc pewnie na takie ryzyko nie opłaciło by się pieniędzy tracić. A teraz co pisze Pan o odebraniu ze datku to niech Pan od biedze do nas tam mają pieniądze wziąć jeżeli linia ta nie robi objazdu do Europy. A pokwitowanie czyli ten list jak mi Pan przysłał to go zatrzymam wtem liście. Więc tak Panie Fortek niema żadnych widoków teraz na sprzedanie.

Pozdrowieniem

J. Poszlinski

Attorney at

Kingsley. Conn.

FELIX FURTEK

NOTARIUSZ PUBLICZNY

PEŁNOMOCNICTWA — DOKUMENTY — SPRAWY STAROKRAJOWE
SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW — BIURO INFORMACYJNE

224 EXCHANGE STREET
CHICOPEE, MASS.

Dnia 21-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Ossoliński,
Box 105, Route 1,
Attawaugan, Conn.

Szanowny Panie Ossoliński:

Niniejszem kwituję odbiór sumy $35. z czego $25. przesłałem do United States Lines jako zadatek na kartę okrętową dla Ludwika Ossolińskiego, syna Pana, a $10. obrócone zostaną na koszta starunku i opłaty mniejsze z tą sprawą związane.

Odsyłam również Panu papiery obywatelskie z których zrobiłem odpis i posłałem kompanii okrętowej.

Teraz prosiłbym Pana być cierpliwym gdyż kompania okrętowa zawiadamia agenta tylko o ważnych rzeczach, gdy coś brakuje lub gdy pasażer gotowy jest do wyjazdu.

Gdyby Pan otrzymał jakie wiadomości o synu lub coś od niego, niech mi zaraz Pan o tem napisze.

Kreślę się z uszanowaniem,

Felix Furtek
.....
Notariusz Publiczny, i Agent.

FSF:jnz

July 7, 1941

United States Lines
563 Boylston Street
Boston, Massachusetts

Deposit Receipt No. 50586
Louis Ossolinski.

Dear Sirs:

Mr. John Ossolinski, father of the above, who has deposited Twenty-five Dollars ($25.00) and which was to apply on a Prepaid, would like to have the same refunded.

Your early refund would be greatly appreciated.

Very truly yours,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
President

FSF:jnz

Attawangan

Dnia 3 lipca 1941.

Szanowny Panie Fortek!

Jak widać to nima żadnych widoków na sprowadzenie Syna, więc proszę zadatek wyrofać od Kompani. Bo szkoda żeby tam leżał. Jeżeli się tak dali będzie widto temu bucyprowi Hitlerowi to Bieda i nastanie reko.

Z Poważaniem.

J. Ossoliński

Attawangan

Killingly, Conn.

Dnia 29 maja, 1941.

Mr. Jan Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Conn.

Szanowny Panie Ossolinski:

W odpowiedzi na list Pański z dnia 27 maja, donoszę że Rząd Amerykański pomoże sprowadzać z Polski, obywateli amerykańskich przez swoją ambasadę w Berlinie. Jest to praca dosyć ciężka i wymaga dużo pracy i kosztów ale jest ona ostatecznie wykonana.

Jeżeli Pan sobie życzy abyby zająć się sprowadzeniem syna w czasie obecnym, to ja chętnie tem się zajmę. Pan udzielił mi już przedtem pełnomocnictwa lecz to było jeszcze w miesiącu maju w roku zeszłym. Wówczas nie mogliśmy przewidzieć że Francja padnie i że Włochy przystąpią do wojny. Obecnie mógłby Pan sprowadzić syna a koszta wyniosłyby około 550 dolarów czyli blisko dwa razy tyle co rok temu.

Następnie uważam że dobrze byłoby odebrać zadatek $25. od United States Lines, gdyż linia ta nie robi obecnie obsługi z Europą. Obsługę z Europą przez port Lisbonę robi American Export Lines której ja również jestem agentem.

Czy ja przesłałem Panu pokwitowanie od United States Lines? Jeżeli tak, to proszę mi odesłać gdyby Pan miał zamiar zadatek odebrać.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Attawangan
Dnia 27 maja 1941 r.

Szanowny Panie Franek!

Na list Pański z dnia 20 maja odpowiadam, że nimam żadnej wiadomości od syna teraz jak widać listy nie przychodzą, to nie wiem nic co jest z nim, i ja nie myślę żeby teraz było go można sprowadzić bo coraz więcej zamieszania na morzach się zrobiło. Więcej do pisania nie mam nic, tylko się zapytuję w jaki sposób rząd dopomaga wysworowadzaniu swoich obywateli, to może z innych krajów ale pewnie nie z Polski,

Z Poważaniem.

Jan Osolinski
Attawangan
Killingly, Conn.

Dnia 20 maja, 1941 roku.

Mr. Jan Ossolinski,
Attawaugan, Killingly,
Connecticut.

Szanowny Panie Ossolinski:

Dłuższy czas nie miałem od Pana wiadomości w sprawie przyjazdu syna Pana do Ameryki.

Czy Pan ma jakie bliższe wiadomości lub listy od syna?

Obecnie Rząd Amerykański bardzo dużo pomaga w sprowadzaniu obywateli amerykańskich.

Proszę więc Pana o odpis w możliwie krótkim czasie.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Dnia 19 października, 1940 roku

Mr. Jan Ossolinski
Attawaugan, Killingly,
Connecticut

Szanowny Panie Ossolinski:

W odpowiedzi na list Pański nie wiem co mam Panu donieść. Nie ma prawie tygodnia ażebym nie był w Bostonie i tam wstępuję jako agent do biur Kompanii Okrętowych. Zasięgam tam informacji co i jak robić należy ażeby można sprowadzać pasażerów z Europy do Ameryki.

Jedna tylko kompania, American Export Line, przewozi pasażerów z Lisbony do New Yorku. Okręty mają tylko pierwszą klasę. Karta okrętowa kosztuje $350.; $12. Lisbon Tax; i $5. cable charges. Razem wyniesie to $367. od osoby. Do Lizbony potrzeba swoim kosztem się dostać co znowu wyniesie około $100.

Ja otrzymałem od United States Lines kopię listu z datą July 16, 1940 w którym pan Szymański zarządca linii piszę iż pisał do syna Pana ażeby mu opisał swoją sprawę i żeby dostanie od syna odpowiedź to więcej o tej sprawie napisze. Kopję tego listu posyłam Panu a otrzymałem ją około dwa tygodnie temu. Ja rozmawiałem z wielu agentami i ci zgodnie twierdzą że nie jest uczciwą rzeczą w tym czasie forsować i namawiać ludzi do zakupna kart okrętowych dla swoich krewnych w Polsce dlatego że są ogromne trudności w sprowadzeniu i kosztuje bardzo drogo.

Sprzedać kartę okrętową nie jest żadną sztuką tak jak to p. Faryniarz uczynił ale dostać emigranta do New Yorku jest całkiem inna rzecz. Ja dzisiaj napisałem list do American Export Lines czy mogliby podjąć się coś synowi Pana ponódz iżby dostał się do Lizbony a z tamtąd do New Yorku i jak tylko otrzymam odpowiedź zaraz Pana zawiadomię.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny

FJF:jz

Attawangan
Dnia 15 „ 1940

Szanowny Panie Furtek!

Donoszę Panu że byłem w więzieniu we Fall River, i dowiedziałem się że pisał jeden ktoś z kraju stąd wioski gdzie mój Syn się znajduje pisał tu do jednego Kolegi, nie jakiego pieniążka i prosił wtem liście na vany Boskie żeby mu za płacili Szyfkarte na Amerykańskiej linie, że już ma wszystko wymolione tylko na tę szyfkarte będzie czekał to przyjedzie z Lurkom do Ameryki na = wet ~~nie~~ pisze jak będzie jechał że na Drugojanie a stamtąd do Portugalii i że widział dalisie ten list i ten człowiek wykupił Szyfkarty u Polskiego Agenta niejakiego Freymu = Vsa. To niewiem co jest z moim Synem co nima mi jeszcze wiadomości.

Przeciez ten człowiek co tu ma jakoś
ani nie jest obywatelem tutejszym ale
ma ten permit pozwolny co on dopiero
pojechał do Polski ze dwa lata. Tak
więc bardzo mnie to za interesowało
i tak otym pisze Panu, to jeżeli ten czło-
wiek się może tu dostać jak wykhawta
dostanie to niewiem co z nim się
się dzieje, przecież on tam nie wszystkiem
bo ten człowiek to jest sądzieem.
To więc co Pan nato Panie Jurek.

Z Pozdrowieniem

Jan Osolinski
Attawayan
Killingly. Conn.

Dnia 4-go października, 1940 roku

Mr. John Lesolinski
Box 103, Route 1
Ottawaugan, Conn.

Szanowny Panie:

W odpowiedzi na list Sz. Pana donoszę iż zdanie moje jest ażeby Pan wstrzymał jeszcze kilka miesięcy ze skasowaniem karty okrętowej. Pieniądze wpłacone Company United States nie zginą, gdyż jest amerykańska kompania którą rząd tutejszy kontroluje.

Wojna może potrwać jeszcze kilka lat jak również może zakończyć się niespodziewanie. Kto to może przewidzieć. Jest to moje zdanie i ja gdybym był na Pana miejscu, postąpiłbym tak jak u góry napisałem.

Niech Pan będzie dobrej myśli i niech nie przypuszcza Pan rzeczy najgorszych iż synowi Pana coś złego stało się w Polsce. Przysłowie polskie powiada że "nie ma złego coby na dobre nie wyszło."

Może to nieszczęście jakie na polskę spadło potrzebnem było ażeby prawym polakom otworzyć oczy. Jeżeli chcemy mieć wielką Polskę i względny dobrobyt w Polsce to potrzeba mniej się modlić i mniej pić i hulać.

Potrzeba uczyć się i pracować to napewno stałaby się Polska mocarstwem. Miejmy wiarę że Polska powstanie i będzie wielkiem państwem i że w tej Polsce nowej nie będzie tyle zabobonów co było do tego czasu.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny

P.S. Nadmieniam iż ja chętnie zastosuję się do życzenia Pana i uczynię to co mi Pan poleci.

Attawangan
Dnia 30 września
r. 1940.

Szanowny Panie Furtek!

Ja myślę że się nieda sprowadzić tego mojego Syna tu taj, ponieważ jak widać to się wojna do pieca na wiosnę będzie rozpoczynać na dobre, to pewno wnijości sprawa nieda się sprowadzić ja nimam od Syna żadny wiadomości piszem kilka razy lecz bezputerznie tera więcy nie piszę, byłem w niedzielę we Falls River-Mass. to miał list okazyi mój Krajan miał ten list skończony z Czerwonego Krzyża nic niebyło pisane tylko że żyje jego Familij i tyle. Więc Szanowny Panie Furtek jak Pan myśli niej sprawie.

Z Pozdrowieniem.
John Dzolinski
Box. 153. Route. 1.
Attawangan,
Conn.

M-5189

DUPLICATE

FROM

UNITED STATES LINES
563 BOYLSTON ST.
BOSTON, MASS.

FOR Mr. Felix Furtek

BOSTON

May 22, 1940

United States Lines
Prepaid Department
New York, N. Y.

(New Case)
Prospective Passenger
LOUIS OSSOLINSKI

Gentlemen:

Please refer to our letter of March 11 in regard to the above-mentioned case. We now quote below letter received from our good agent, Felix Furtek, Chicopee, Massachusetts, and enclose the original of deposit receipt D.R.-50586 for $25.00 which he states, in his letter, he has issued:-

"On March 17, 1940 we wrote you a letter asking that you kindly locate the above in Poland as the father would like to get his son to America.

Mr. John Ossolinski, Attaweugan, Killingly, Connecticut, father of the above passenger, has sent us Twenty-five Dollars($25.00) ad a deposit on his Prepaid. We are enclosing a check for that amount, and two copies of Deposit Receipt No. 50586.

We wish to add that the passenger was born in Poland, but that his name was placed on the naturalization papers of his father, and we believe that he is entitled to an American passport.

We are also enclosing the father's naturalization papers."

We also enclose a typewritten copy of his naturalization papers. Please have Warsaw advise us regarding this case in order that a prepaid ticket can be issued.

Yours very truly

PASSENGER DEPARTMENT

Ronald Crawford

R. Crawford

RC:MC
Enc.

UNITED STATES LINES
563 BOYLSTON ST.
BOSTON, MASS.

FROM

DUPLICATE

F O R M

May 22, 1940

United States Lines
Freight Department
New York, N. Y.

(New Jersey)
Transmitting Passenger
Delta Sanitari

Gentlemen:

Please refer to our letter of March 11 in regard to the above-mentioned case. We now quote below letter received from our good agent, Felix Furtek, Ohlcomes, Massachusetts, and enclose the original of Deposit receipt C.E.-2000 for $15.00 which he states, in his letter, he has issued:-

"On March 17, 1940 we wrote you a letter asking that you kindly locate the above in Poland as the father would like to get his son to America.

Mr. Jets Sanitari, Ashkoma, Silesia, Germany, father of the above passenger, has sent us Twenty-five Dollars($25.00) as a deposit on his fare. We are enclosing a check for that amount, and two copies of Deposit Receipt No. C-2000.

We wish to add that the passenger was born in Poland, but that his name was placed on the naturalization papers of his father, and we believe that he is entitled to an American passport.

We are also enclosing the father's naturalization papers."

We also enclose a typewritten copy of his naturalization papers. Please have Warsaw advise as regarding this area in order that a prepaid ticket can be issued.

Yours very truly

Passenger Department

R. Gerding

RG:MC
Encl.

May 21, 1940.

United States Lines,
563 Boylston Street,
(Copley Square),
Boston, Massachusetts.

Dear Sirs:

Re. Leonik Gasolinski

On March 17, 1940 we wrote you a letter asking that you kindly locate the above in Poland as the father would like to get his son to America.

Mr. John Gasolinski, Attawaugan, Killingly, Connecticut, father of the above passenger, has sent us Twenty-five Dollars ($25.00) as a Deposit on his Prepaid. We are enclosing a check for that amount, and two copies of Deposit Receipt No. 50586.

We wish to add that the passenger was born in Poland, but that his name was placed on the naturalization papers of his father, and we believe that he is entitled to an American passport.

We are also enclosing the father's naturalization papers.

Very truly yours,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
President

FSF:jnz

Dnia 21-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Ossoliński,
Box 105, Route 1,
Attawaugan, Conn.

Szanowny Panie Ossoliński:

Niniejszem kwituję odbiór sumy $35. z czego $25. przesłałem do United States Lines jako zadatek na kartę okrętową dla Ludwika Ossolińskiego, syna Pana, a $10. obrócone zostaną na koszta starunku i opłaty mniejsze z tą sprawą związane.

Odsyłam również Panu papiery obywatelskie z których zrobiłem odpis i posłałem kompanii okrętowej.

Teraz prosiłbym Pana być cierpliwym gdyż kompania okrętowa zawiadamia agenta tylko o ważnych rzeczach, gdy coś brakuje lub gdy pasażer gotowy jest do wyjazdu.

Gdyby Pan otrzymał jakie wiadomości o synu lub coś od niego, niech mi zaraz Pan o tem napisze.

Kreślę się z uszanowaniem,

.....
Notariusz Publiczny, i Agent.

FSF:jnz

Dnia 17-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Ossoliński,
Box 105, Route 1,
Attawaugan, Conn.

Szanowny Panie Ossoliński:

Przepraszam Pana bardzo za małą moją pomyłkę iż napisałem w liście do Pana że syn Pana w Ameryce rodzony. Chociaż tak nie jest, ale syn Pański należy do tej samej klasy co ci w Ameryce rodzeni.

Ja sprawę syna Pana mam umieszczoną we "file" tych wszystkich co w Ameryce się rodzili i dlatego pisząc do Pana zamieściłem w pośpiechu ustęp że w Ameryce syn Pana rodzony.

We środę, 14 maja, byłem w Bostonie w biurze United States Lines. Omawiałem z głównym manażerem wiele spraw tyczących się pasażerów a między innymi omówiliśmy sprawę syna Pana.

Ja bowiem pisałem do Kompanii list w sprawie syna Pana jeszcze w dniu 8 marca, 1940. Na dowód posyłam Panu kopję listu jaki do Kompani w dniu 8 marca wysłałem. Kopję tę proszę jednak mi zwrócić bo potrzebna mi jest do rekordów.

Manażer United States Lines oświadczył mi że do tego czasu nie otrzymał żadnej wiadomości o synu Pana ale spodziewa się wnet otrzymać i zaraz o tem mię poinformuje.

Ja jednak uważam że najlepiej będzie niech Pan nadeśle tutaj do mnie sumę $35. oraz swoje obywatelskie papiery. Ja odpiszę i zrobię kopię papierów Pana i prześlę ze zadatkiem Kompanii. Papiery obywatelskie zwrócę Panu po zrobieniu kopji.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
~~Komisarz Okręgu I.X.X.X.X.~~
Notariusz Publiczny, i Agent.

FSF:jnz

Attawangan
Dnia 20go maja
1940.

Szanowny Panie Franek.

Posyłam swoje Papiery obywatelskie i posyłam również 35 dolarów tak jak Pan mi pisał, i życzyłbym sobie jak najprędzej tego dyna tu dostać jeżeli go jeszcze do tego czasu te przepisy niemy znaleźli, jeżeli go kompania od naszego to żeby tak było zrobione Panie Franek żeby rower mógł jechać na mój koszt a ja tu wszystko zapłacę, niech się pan stara żeby było jak najprędzej.

Z Poważaniem

Jan Ossoliński
Attawangan
Killingly, Conn.

Prosze mi zwrócić Papiery po zrobieniu kopyi rower.

March 8, 1940.

United States Lines,
563 Boylston Street,
(Copley Square),
Boston, Massachusetts.

Gentlemen:

Re: Prosp.Pass., Ludwik Ossolinski,
wieś Sądkowa, poczta Tarnowiec,
powiat Jasło, Woj.Krakow, German-occ.Poland.

The above-mentioned passenger is 17 years of age, and he is the son of our client, John Ossolinski, Attawaugan, Killingly, Connecticut.

The passenger was born in Poland, but his father, John Ossolinski, took out his naturalization papers in 1928, and the above son's name is on them.

The father wishes to get his son to America, but he does not know whether he is living as he wrote four letters, and the son has not replied to any of them.

If you are able to locate the passenger, and find out from him whether he wants to come to America, our client and his father, will purchase a Prepaid immediately.

Very truly yours,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
President.

FSF:jnz

Dnia 11-go maja, 1940 roku.

Mr. Jan Ossoliński,
Box 105, Route 1,
Attawaugan, Conn.

Szanowny Panie Ossoliński:

W odpowiedzi na cenny list Pański z dnia 9 maja donoszę jak następuje:

1. Najpierw w sprawie przesyłek pieniężnych z Europy, to ja po przejrzeniu aktów tyczących się sprawy Pana znalazłem że ja otrzymałem dwie przesyłki z Polski po 50 dolarów każda. W dniu 17 sierpnia, 1939 roku ja przesłałem Panu $70. a $30. potrąciłem za swą pracę i koszta. Następnie w dniu 30 września, 1939 roku nadeszła tutaj do miejscowego banku suma $50. płatna wprost na imię Pana. Widać były to te pieniądze o których córka Pana pisze że wysłała dwa dni przed wojną. Przekaz na te $50. ja Panu przesłałem pocztą. Tyle co do pieniędzy przesłanych z Polski. Rachunek ten zgadza się z pewnością z Pańskim. Co do dalszych przesyłek, to Pan rozumie dobrze bo od czasu wybuchu wojny, to Polska z rozkazu przeklętego Hitlera jest odcięta od świata. Cała więc ta sprawa musi ulec zwłoce do czasu zakończenia wojny.

2. Sprawa sprowadzenia syna do Ameryki jest możliwa przy syn Pana w Ameryce jest rodzony. Ma on prawo tutaj przyjechać bo tu jest jego ojczyzna. Niemcy nie są we wojnie z Ameryką, więc nie mogą mu wzbronić tutaj przyjechać. Ja sprowadzam do Ameryki już teraz ludzi tutaj rodzonych, za pośrednictwem United States Lines, której to Kompanii jestem agentem od lat przeszło dwadziestu. Podróż odbywa się z Genui, w Italii i potem morzem śródziemnym koło Gibraltaru i do New Yorku.

Moja szczera rada dla Pana jest następująca: Jeżeli ma Pan fundusze (pieniądze), niech Pan stara się teraz syna swego tutaj sprowadzić. Niech Pan przyśle do mnie metrykę urodzenia syna, jego dokładny adres oraz sumę $50. z czego pójdzie $25. jako zadatek na kartę okrętową dla syna a $10. za całą moją pracę i starunek nad sprowadzeniem syna Pana. Jeżeli syn otrzyma paszport amerykański to wtenczas Pan dopłaci resztę za kartę okrętową. Jeżeliby coś zaszło i syn nie mógł przyjechać naprzykład gdyby umarł lub zabity został, to Pan straci jedynie 10 dolarów a 25 dolarów Kompania zwróci Panu co do centa. Nadmieniam jeszcze że koszta sprowadzenia syna Pana będą wynosić w przybliżeniu:

1. Karta Okrętowa z Genui do New Yorku	$200.00
2. Podatek portowy włoski	$ 1.50
3. Gotówka dla pasażera na podróż koleją	$ 50.00
4. Obsługa agenta, jego koszta, i t.d.	$ 10.00
Razem.....	$261.50

Opisałem więc wszystko Panu dokładnie i szczerze tak jakbym to uczynił temu bratu rodzonemu. Jeżeli może Pan pozwolić sobie na wydatek $261.50 to niech Pan zaraz zabierze się do sprawy. Nadmieniam że przy końcem tego miesiąca spodziewam się przyjazdu czterech moich pasażerów z Polski.

Kreślę się z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny, i Agent

Dnia 8-go marca, 1940 roku.

Mr. John Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Conn.

Szanowny Panie Ossolinski:

List Pana otrzymałem i zaraz sprawę odszukania syna Pańskiego zleciłem kompanii okrętowej United States Lines.

Przyobiecałem kompanii że Pan natychmiast zakupi kartę okrętową u mnie gdy kompania syna Pana odszuka i że ten objawi chęć przyjazdu do Ameryki.

Musimy czekać co najmniej 5 do 6 tygodni na odpowiedź kompanii. Gdyby w tym czasie miał Pan jaką wiadomość od syna, to proszę niezwłocznie mię o tem powiadomić.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny i Agent.

FSF:jnz

Attawangan
Dnia 7/3 1940

Szanowny Panie Furtek,

List od Pana otrzymałem na który zaraz odpowiadam, a więc jeżeli Pan będzie mógł mojego Syna sprowadzić tak jak Pan pisze, to się zgadzam na Pana propozycję i wszystko zapłacę jak już będzie wszystko wyrobione, bo przecież jeżeli tu mam go zamiar sprowadzić tu i szybkawe kupię a Pan też niech się nie obawia żebym Panu nie zapłacił za otwarcie przecież Panu jeszcz jestem znany to niech się Pan nic oo nie obawia tylko niech zaczne otwarcie zaraz.

Podaje Panu numer moich papierów obywatelskich w mój Syn tu jest wpisany.

No. 2778790

a papiery wyhierałem 26go czerwca w roku 1928. w Providence. R.I.

Tutaj Podaje adres
gdzie mój syn zamieszkuje.

Ludwik Osolinski
wieś Sądkowa
O. P. Tarnowiec
powiat. Jasło.

---

syn ma ~~lat~~
lat. 17 scie.

Dnia 4-go marca, 1940 roku.

Mr. John Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Conn.

Szanowny Panie Ossolinski:

List od Pana otrzymałem i zaraz Panu na niego odpisuję. Około 5 tygodni temu był u mnie w biurze reprezentant United States Lines, którą to linję od lat kilkunastu reprezentuję, i udzielił mi bardzo dobrych informacji, a mianowicie:

United States Lines czyli linja amerykańska okrętowa, uznowiła obsługę i przewożenie pasażerów z Polski przez Włochy czyli Italję. Każdego kto jest w Ameryce rodzonym lub ma papiery obywatelskie odszuka w Polsce czy to pod zaborem niemieckim czy rosyjskim, postara się dla niego o paszport u konsula amerykańskiego a następnie przewiezie go do Ameryki.

Wszystkich pasażerów jakich miałem w prospekcie oddałem tejże kompanii do odszukania, a następnie powiadomienia mię co możliwe w ich sprawach uczynić. Oddałem takich spraw 31 w dniu 3 lutego, 1940 i już w zeszłym tygodniu miałem od kompanii powiadomienie że czterech z 31 już odnaleźli i otrzymają oni paszporty amerykańskie w krótkim czasie. W sprawie syna Pana nic nie robiłem gdyż Pan starał się sam syna odnaleść.

Jeżeli jednak ma Pan życzenie ażebym ja zajął się sprawą odszukania syna Pana a następnie sprowadził go do Ameryki, to ja przy pomocy Amerykańskiej Linii Okrętowej odszukam syna, a następnie sprowadzę go do Ameryki. Potrzeba mi jednak do tego dokładny adres syna, jego lata, i jeżeli może Pan przysłać $10. zadatku na kartę okrętową to by było bardzo dobrze, bo kompania lepiej by się starała i prędzej by pracę wykonała gdyż wiedziałaby że na pewno zarobi na sprzedaniu karty okrętowej.

W razie gdyby syn nie żył, kompania wróci to $10. i wtenczas gdy Pan będzie uważał że mnie coś się należy za starania chociażby nie przyniosły skutku, to mi Pan zapłaci, a jak nie to ja daję to do uznania Pana samego.

Jeżeli zaś nie chce Pan dać zadatek na kartę okrętową, to Pan nie potrzebuje. Może kompania i tak syna Pana odszuka to wtenczas mając pewność że syn żyje, kartę okrętową Pan kupi. Niech Pan będzie tak dobry i odpisze mi na mą propozycję.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Attawayan
Dnia 1/3 1940

Szanowny Panie Furtek!

List od Pana otrzymałem na który również odpowiadam, a więc co się tyczy o sprowadzaniu mojego Syna to ja jeszcze niemam żadnej wiadomości od Familii; pisałem już parę razy i niemam żadnej odpowiedzi, to cóż się stawać o sprowadzanie jak ja nie-wiem czy zdrowy a nawet czy żyje listy nad chodzą jak widzę ungaretach ale bardzo mało i widzę również ungaretach że wielkie trudności mojom się ci dostać co wyjechali na studia przed wojnom i tu zostane to cóż dopie-ro taki chłopiec by zrobił co on jeszcze nic niewidział tylko swoje wioszke co się urodził w niej. Więc narazie niemożna nic robić bo niemam żadny wiadomości skrajn, a może niezem tę wiadomość dostane to zaczne się strasna Wojna jak już byłby nad chodzą że Niemiec luda dzień uderzy na Belgią to niemożna przewidzieć co się stanie!

To więc tak Szanowny Panie Fuster
muszę mieć pierw jakom wiadomość
skrzyń bo tak to nic nie wiem co się
tam dzieje i czy żyje kto czynić, jeżeli
będę miał wiadomość i będzie można
co robić to wtedy do pierwo będę wiedział
jak się zastosować.

Ślę Panu Pozdrowienie.

Jan Osolinski
Attaworaugan
Killingly. Conn.

Dnia 24-go lutego, 1940 roku.

Mr. John Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Connecticut.

Szanowny Panie:

Kilka tygodni temu pisał Pan do nas list w sprawie sprowadzenia syna Pańskiego do Ameryki.

Nie wiemy czy Pan co postanowił w tej sprawie, i odszukał syna czy też sprawa cała jest jeszcze w zawieszeniu?

Jeżeli do tego czasu Pan nic nie uczynił w tej sprawie, to my oświadczamy iż bardzo dobrą obsługę przy sprowadzeniu emigrantów z Polski rozpoczęła w zeszłym miesiącu United States Line, czyli amerykańska linja okrętowa.

My reprezentujemy tę linje od lat kilkunastu, i już mamy doświadczenie że linja ta nie tylko odszuka człowieka w Polsce, ale również za granicami Polski, oraz w krótkim czasie sprowadzi go do Ameryki gdy tylko takim emigrant w Ameryce jest rodzony.

Niech nam Pan napisze co Pan postanowił w tej sprawie gdyż nie tyle rozchodzi nam się o zarobek jak tylko chcielibyśmy Panu dopomódz.

Kreślimy się z szacunkiem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Dnia 23-go listopada, 1939 roku.

Mr. John Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Connecticut.

Szanowny Panie Ossolinski:

List Pana otrzymałem i zupełnie podzielam zdanie Pana zaczekać kilka tygodni do czasu aż Pan otrzyma jakąś wiadomość na swój list pisany do Polski.

Następnie radziłbym Panu jako szczery Pana przyjaciel, nie czekać długo lecz zaraz niedługo rozpocząć starania o sprowadzenie syna Pańskiego do Ameryki. Jak tylko Pan może to teraz uczynić, to niech Pan długo nie czeka.

Gdy Pan syna tutaj sprowadzi to w każdym razie będzie on miał tutaj 95 procent lepiej aniżeli w Polsce. Sprawdzie brak jest tutaj pracy lecz każdy młody przybysz z Polski gdy tylko głowy górę nie nosi i weźmie każdą pracę jaka się trafi, to robotę otrzyma.

Gdy więc zdecyduje się Pan na sprowadzenie syna, to prosimy Pana o oddanie nam tej sprawy. My już załatwimy ją Panu, rzetelnie, uczciwie i za cenę umiarkowaną.

Nadmieniamy jeszcze że cena za kartę okrętową przez Rotterdam czyli przez Hollandję kosztuje $156, na Triest $200. Do tego dochodzą pewne małe dodatki.

Kreślimy się z uszanowaniem,

CHICOPEE BANKERS CORPORATION

.....
Prezes i Notariusz Publiczny.

FSF:jnz

Attawangan Conn.
Dnia 16/11 1939.

Wielce Szanowny Panie Franek!

Postanowiłem jeszcze zaczekać jakiś czas aby Pan się zajął od szukaniem mojego Syna i Córki, ale z powodu tego, że widziałem w gazecie że zaczynają listy się pokazywać z Polski, a ja pisałem też do swojej rodziny przez amerykański Czerwony Krzyż, to nie wiem czy będę miał jakąś od powiedź czy nie, pisałem jeszcze zeszłego miesiąca, to zaczekam jeszcze parę tygodni co będzie dali. A teraz Szanowny Panie Franek Pan świeta prawde pisze że Polska zieły była niedbała ale kościoły i ale ludu i niemy dawało tyle milijonów wszędzie na monopoly bo za tyle lat zate pieniądze tolny była Armia dobrze uzbrojona i aprowizacją była by Niemiec

czyt nie od wczyt tak łeko uderzyć
ale on uiedział doskonale jaka
Ojczyzna Polska ma uzbrojenie.

Życzę Panu jak najlepszego
zdrowia.

Jan Osolinski
Attanagan
Killinagh. Conn.

Dnia 7-go listopada, 1939 roku.

Mr. John Ossolinski,
Attawaugan,
Killingly, Connecticut.

Kochany Panie Ossolinski:

W odpowiedzi na list Pański donoszę uprzejmie że chętnie podejmę się dowiedzieć się co stało się z córką Pana, a szczególnie gdzie przebywa syn Pański.

Spodziewam się iż syn Pana będzie uznany jako obywatel amerykański, skoro Pan wybrał papiery obywatelskie zanim on skończył 21 lat życia i imię jego jest na pańskich papierach. Niech mi Pan napisze dokładny jego adres przedwojenny, gdzie rodzony, i kiedy, i przyśle mi tutaj, dołączając $10. na koszta.poszukiwań. Jeżeli syn żyje i mieszka w tej samej wsi zdrowy, to ja po odnajdzieniu zaraz zajmę się jego sprowadzeniem. Jeżeli nie żyje, to ja Panu dostarczę urzędowy wykaz jego śmierci.

Nadmieniam jeszcze że obecnie sprowadzam emigrantów z Polski i Litwy, Węgier i Rumunii, na Rotterdam lub na Triest. Cena kart okrętowych jest obecnie bardzo droga bo z Triestu kosztuje około $200. trzecia klasa w cenie nie na dodatków. Następnie daję Panu jedną, dobrą przyjacielską radę: Niech Pan się nie smuci, bo może córka i syn żyją i wiele nie ucierpieli przez tę wojnę. Wszystko co najgorsze było, to bombardowanie z powietrza a to już przeszło. Teraz może dzieci Pana głodują cokolwiek, to przecierpią to. Hitler ze Stalinem mogą kark skręcić, lada dzień i wojna się zakończy. Polska powstanie wolna i silniejsza aniżeli była przedtem. A to każdy prawy Polak wierzyć powinien.

Nie ma złego coby na dobre nie wyszło; powiada polskie przysłowie. Może ta klęska przynieść Polsce naukę że trzeba więcej pracować i szerzyć oświatę pomiędzy masami ciemnego ludu. Uboga Polska powinna przestać budować wspaniałe kościoły, mniej powinno być cudownych miejsc i odpustów, zerwać konkordat i niech będzie taka wolność jak jest w Ameryce. Gdyby Polska zamiast budować kościoły wydała te pieniądze na obronę granic, Państwo to z pewnością nie poszło by tak gładko Hitlerowi opanować Polskę.

Nadmieniam że cena moja za odszukanie jednej osoby wynosi 5 dolarów. Gdy osoby nie odnajdę co się z nią stało, zwracam połowę pieniędzy.

Upraszam o spieszną odpowiedź.

Z szacunkiem,

.....
Notariusz Publiczny i Agent.

Attawangan
Dnia 6/11 1939

Szanowny Panie Frutek!

Zapytuje się Szanownego Pana czy byłem Pan co winny dopomóc dowiedzieć się jakiej wiadomości skrzyni, jak panu już wiadomo że mam wkrzyni całke od której pan pieniądze sprowadzał, a mam jeszcze i syna który już liczy 17 lat, to ja myśle że on jeszcze nie był zabrany do wojska a może i ten przeklęty hawlowszyca Niemiec nie zamordował tych moich dzieci, to ja bym bardzo prosił tego Syna tu sprowadzić zeby się jako dato on jest ukrzyni rodzony ale ja jak papiery wybierałem to też go pobrałem i jest wpisany w moich papierach jako obywatel Amerykański

to jeszcze nie utworzył dla ~~[illegible]~~ tatusia
to zeby się jako dało to jakym
go tu kiest sprowadzić, co pan
Noto Panie Frutek, takim stropio-
ny ote moje dzieci i jina milyon
mezwinów co się nity mudzy
Kotrzy Polsce dzieje jakza vześ
tego prostzego Pavodu i biedy
aie to dozrebuny jakich lepszych
wiadomości. Więc prosze Szanownego
Pana czytymi co niedopomuk
utem mojim stropieniu zelyja tego
Syna my tu dostać

Zosyłam Panu Serdeczne
Życzenia.

Jan Szolinski
Altamungan
Killingly. Conn.

Form 3806 (Rev. Jan. 21, 1935) 1984

Receipt for Registered Article No. _____

Registered at the Post Office indicated in the Postmark

Fee paid 15 *cents* *Class postage* 21

Declared value _____ Surcharge paid, $_____

Return Receipt fee _____ Spl. Del'y fee _____

Delivery restricted to addressee:

in person_____, or order_____ *Fee paid*_____

Accepting employee will place his *initials* in space indicating restricted delivery.

POSTMASTER, per _____ (MAILING OFFICE)

(POSTMARK OF)

REGISTERED MAY 21 1940 GLOUCESTER, MASS.

The sender should write the name of the addressee on back hereof as an identification. Preserve and submit this receipt in case of inquiry or application for indemnity.

Registry Fees and Indemnity.—Domestic registry fees range from 15 cents for indemnity not exceeding $5 up to $1 for indemnity not exceeding $1,000. The fee on domestic registered matter without intrinsic value and for which indemnity is not paid is 15 cents. Consult postmaster as to the specific domestic registry fees and surcharges and as to the registry fees chargeable on registered parcel-post packages for foreign countries. Fees on domestic registered C. O. D. mail range from 25 cents to $1.20. Indemnity claims must be filed within one year (C. O. D. six months) from date of mailing.

U. S. GOVERNMENT PRINTING OFFICE o5—6852

John Osolinski
Attawaugan, Killingly, Conn.

THE UNITED STATES OF AMERICA

No. 2778790

To Be Given To the
Person Naturalized.

CERTIFICATE OF NATURALIZATION

Petition, Volume 114, Number 25049,

Description of holder: Age, 35 years; height, 5 feet, 6 inches; color, white; complexion, medium; color of eyes, gray; color of hair, dk. brown; visible distinguishing marks, none

~~Name,-age,-and-place-of-residence-of-wife~~

(Note:-After September 22,1922, Husband's Naturalization Does Not Make Wife A Citizen.)

Names, ages, and places of residence of minor children Wladyslawa, 15 yrs. Josephine, 12 yrs. Louis, 5 yrs. Poland

O R I G I N A L

United States of America)ss:
District of Rhode Island)

(s) John Osolinski
(Signature of Holder.)

Be it remembered, that John Osolinski, then residing at number 18 Westminster Street, town of Warren, State of Rhode Island, who previous to his naturalization was a citizen of POLAND, having applied to be admitted a citizen of the United States of America pursuant to law, and at a regular term of the District Court of the United States, held at Providence, R.I.,on the 25 day of June, in the year of our Lord nineteen hundred and 28, the court having found that the petitioner intends to reside permanently in the United States, and that he had in all respects complied with the Naturalization Laws of the United States, and that he was entitled to be so admitted, it was thereupon ordered by the said court that he be admitted as a citizen of the United States of America.

(SEAL) IN TESTIMONY WHEREOF the seal of said court is hereunto affixed on the 25 day of June in the year of our Lord nineteen hundred and 28, and of our Independence the one hundred and fifty-second.

(s) Alice Peckham

Clerk
(Official character of attestor)

DEPARTMENT OF LABOR